

GAZETA LUBELSKA

ROK III

NEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 17 (685)

19 STYCZNIA 1947 r. dniem epokowym

W dniu dzisiejszym naród polski, uświadomiony grożącemu mu ze strony odwiecznego wroga wieczystej zagłady, zdecydował o swojej przyszłości. Wybory do Sejmu Ustawodawczego, w których przeprowadzenie jedni wątpili, podczas gdy inni obawiali się ich wyniku — stały się faktem. Idziemy do urn wyborczych, by spełnić nasz obowiązek obywatelski i zdecydować naszymi własnymi głosami o naszej własnej przyszłości: państwie i narodowej.

Jeżeli do dnia dzisiejszego, w okresie od referendum ludowego czy od dnia rozpisania wyborów mieliśmy dość czasu i sposobności na to wszystko, co wchodzi w skład działania zwanego akcją przedwyborczą — dzisiaj winniśmy wszyscy bez wyjątku, którzy prawa wyborcze posiadamy, mieć już gotową decyzję. Skończyły się rozgrywki międzypartyjne, skończył się okres prób w kierunku stopniowania wyborów przez tych, którzy się ich wyniku dla siebie obawiali. Przyszła chwila lojalnego spełnienia największego obowiązku: skorzystania z najświętszego prawa obywatelskiego.

Dzisiaj pora nie na agitację wyborczą na korzyść którejś z list za ważne uznanych: cała prasa polska, bez różnicy odcieni politycznych, starała się przedstawić narodowi zarówno naszą sytuację gospodarczo-polityczną, jak i stanowisko zajęte wobec wyborów przez poszczególne ugrupowania polityczne. Nie popełniłmy chyba błędów, jeżeli stwierdzimy, że naród polski jest należycie zorientowany, w jakim stopniu od jego stanowiska w okolicznościach wyborczych zależy jego własna przyszłość. Ze swojej strony powodowani najlepszymi intencjami, staraliśmy się w okresie przedwyborczym przedstawić naszym czytelnikom nasz punkt widzenia w tej sprawie. Dzisiaj wobec przygotowanej już urny wyborczej nie pora

na roztrząsanie sumień obywatelskich, na pouczanie i wskazywanie.

Pora jednak i obowiązek obywatelski na wyrażenie wskazanie raz jeszcze, że akt wyborczy jest aktem w dziejach każdego narodu najbardziej doniosłym. Pora podkreślić, że udział w wyborach parlamentarnych jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem każdego uprawnionego do tego udziału obywatela. Pora i obowiązek przypomnieć, że wstrzymanie się od głosowania jest stanowiskiem, którego nikt i nie usprawiedliwić nie zdoła, z wyjątkiem sił wyższych od człowieka niezależnych.

Doświadczenie lat przedwojennych uczy, że jednym z bardzo ważnych składników naszej struktury psychicznej była apatia, obojętność wobec spraw państwowych. Obok nieodłącznego bledzenia i narzekania na wszystkich i wszystko, obok stałego szukania winy wszelkiego zła w każdym innym, tylko nie w sobie, często słyszano się powiedzenie tak charakterystyczne, jak: „A niech sobie robią, co chcą“ — „Co ja się będę mieszał do tego wszystkiego“ — „Beze mnie na pewno się obejdzie“ czy „I tak zrobią, jak zechcą“. Wszystkie takie i tym podobne powiedzenia znamionowały brak poczucia zbiorowej odpowiedzialności całego narodu za losy własnego państwa.

Przyczyny tego zjawiska znajdowały się często poza narodem, który do stanu apatii dochodził nie z własnej tylko winy.

Jasną jest rzeczą i argumentacją nie wymaga, że tego rodzaju bierny stosunek obywatela do własnego państwa, nie może być czynnikiem konstruktywnym. Właściwy stosunek obywatela do państwa wyrażać się winien w czynnej postawie wobec wszelkich przejawów życia państwowego. Jednym zaś z najważniejszych przejawów tego życia są wybory parlamentarne. Przy urnach wyborczych nie powinno zabraknąć ani jednego uprawnionego do głosowania wyborcy. Na jaką listę będzie on głosował, to sprawa jego własnego sumienia i rozumienia dobra ogólnego wszystkich współobywateli — oddanie głosu to jego obowiązek, którego zaniedbać lub zlekceważyć mu nie wolno.

Ordynacja wyborcza zapewniła każdemu uprawnionemu do głosowania wyborcy swobodę i tajność jego głosu, a Komisje Wyborcze obowiązane są czuwać, by żadnego z przysługujących wyborcy praw nikt nie naruszył. Obowiązkiem wyborcy jest wiedzieć, jak chce głosować i dbać o to, by jego głos był ważny i głos ten złożyć do opieczętowanej urny.

Świadomi doniosłości faktu wyborczego, oraz w poczuciu zbiorowej odpowiedzialności za losy własnego państwa idziemy dzisiaj do urn wyborczych. Idziemy w przekonaniu, że nie zabraknie wśród nas nikogo, komu dana jest decyzja o przyszłości naszej Ojczyzny.

Kryzys w Grecji trwa

LONDYN, 18.1. API. W Atenach w dalszym ciągu trwa kryzys rządowy. Jak wiadomo, Tsaldarisowi nie udało się dotychczas stworzyć rządu koalicyjnego. Parlament grecki postanowił odroczyć obrady do poniedziałku celem poczynienia dalszych wysiłków w kierunku osiągnięcia porozumienia międzypartyjnego.

Min. Clementis o rokowaniach z Polską

PRAGA, 18.1. (API). Wiceminister spraw zagranicznych dr Clementis oświadczył na konferencji prasowej w Pradze, że wszystkie sprawy dotyczące

wschodnich granic Czechosłowacji będą załatwione w drodze bezpośrednich rokowań z Polską. Dr Clementis podkreślił, że memorandum czechosłowackie do zastępców ministrów zagranicznych w Londynie obejmuje jedynie postulaty odnośnie granicy zachodniej. W odniesieniu do zagadnienia niemieckiego stanowisko Czechosłowacji pokrywa się ze stanowiskiem Polski.

Dziennik praski „Svobodne Noviny“ pisząc o konferencji prasowej wiceministra Clementisa z dziennikarzami zagranicznymi twierdzi, że zanim rząd czechosłowacki przekaże swój memoriał zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie, nawiązał bezpośredni kontakt z Polską.

Dymisja min. Nenni

RZYM, 18.1. PAP. Zgodnie z zapowiedziami prasy włoskiej, minister spraw zagranicznych Pietro Nenni złożył na ręce premiera de Gasperi rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Odpowiedź Austrii na żądania Jugosławii

LONDYN, 18.1. API. Według doniesień Reutersa, rząd austriacki ma już przygotowaną i w pełni umotywowaną odpowiedź na żądanie terytorialne Jugosławii, dotyczące Karyntii i Styrii, które Jugosławia dziś oficjalnie przedstawiła. Austria przedstawiłaby swą odpowiedź w razie, gdyby konferencja zastępców ministrów zdecydowała zawazać ją do wypowiedzenia swego punktu widzenia w sprawie żądań jugosłowiańskich. Austria w odpowiedzi powołuje się na to, że Karyntia stanowi całkowitą jednostkę geograficzną i administracyjną od czasów średniowiecza i nie może być rozdzielona oraz że pięćset lat po pierwszej wojnie światowej udzielił

ni austriacki charakter nawet tego okregu, w którym wpływy słoweńskie są największe.

Likwidacja koncernów w strefie brytyjskiej

LONDYN, 18.1. PAP. Brytyjski rząd wojskowy w Niemczech ogłosił plan likwidacji wielkich koncernów przemysłowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Plan przewiduje, że przedsiębiorstwa produkujące stal i żelazo, będą wyłączone z koncernów przemysłowych i zorganizowane jako samodzielne jednostki produkcyjne. Każde z przedsiębiorstw będzie posiadać zarząd, w skład którego wejdą przedstawiciele robotników.

„Intronizacja“ nowego prezydenta Francji

PARYŻ, 18.1. API. We wspaniałych oświetlonych salach prezydentury zebrał się przedstawiciel parlamentu dygnitarze republiki na ceremonię „in-

tronizacji“ nowego prezydenta Francji. Już uprzednio zostały tam umieszczone instalacje radiowe i filmowe dla uwiecznienia tej uroczystości. Zgodnie z panującym zwyczajem obecna była również delegacja prasy parlamentarnej. Vincent Auriol wyrażnie wzruszony mając po swej prawej ręce wiceprzewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Duclosa a po lewej premiera Bluma przyjął z rąk Duclosa oryginalny tekst porządku dziennego wyborów na stanowisko prezydenta. Wiceprzewodniczący Zgromadzenia powitał w uroczysty sposób nowego prezydenta Republiki.

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 18.1. PAP. W piątek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

W związku z nagłym zgonem delegata brazylijskiego do ONZ, dra Vellosa, który zmarł w czwartek na udar serca, posiedzenie zostało odroczone do poniedziałku. W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa będzie dyskutowała nad sprawą rozbrojenia.

Dziś

- Pierwsze uchwały w Londynie.
- Trzyletni Plan Odbudowy komunikacji kolejowej.
- Członek nielegalnej organizacji niemieckiej schwytany.
- Manifestacja przedwyborcza lubelskiego świata pracy.

Rada Powiernicza zbierze się w N. Jorku

NOWY JORK, 18.1. PAP. Oficjalnie podano do wiadomości, że pierwsze posiedzenie Rady Powierniczej odbędzie się w Nowym Jorku dnia 26 marca. Pierwsze posiedzenie Rady poświęcone będzie sprawom proceduralnym i porządek dzienny został już przesłany wszystkim państwom, wchodzącym w skład Rady.

Pierwsze uchwały w Londynie

LONDYN, 18.1. PAP. Na posiedzeniu, trwającym przeszło 2 godziny i poświęconym głównie naszkicowaniu planu traktatu dla Austrii, zastępcy postanowili: 1) powierzyć komisji opracowanie projektu wstępu do traktatu z Austrią i

przedstawienie go w miarę możliwości w najbliższy poniedziałek. (Wstęp do traktatu ma obejmować fakty historyczne o polityce Austrii w przeszłości). 2) Podzielić traktat na 3 części: polityczną, wojсковą i gospodarczą. 3) Opracowane

całkowicie projekty części politycznej przedstawić do dyskusji na posiedzenie, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek. (Przedstawiciel ZSRR oświadczył, że prawdopodobnie ograniczy się do wzięcia udziału w dyskusji nad propozycjami innych członków konferencji). Zaproszenia, które mają otrzymać mniejsze państwa sojusznicze, mające wypowiedzieć swe poglądy w sprawie traktatu z Austrią, będą rozesłane w końcu bież. tygodnia, zaś termin wysłuchania poszczególnych delegatów będzie wyznaczony później.

Następne posiedzenie do spraw Austrii odbędzie się w poniedziałek rano.

Stanowisko Belgii

BRUKSELA, 18.1. PAP. Jak donosi „Le Peuple”, belgijski minister spraw zagranicznych Spaak w przemówieniu przed parlamentarną komisją spraw zagranicznych nakreślił postulaty belgijskie co do przyszłości Niemiec. Stwierdził on, iż Belgia życzyłaby sobie takich Niemiec, w których rząd centralny byłby słaby w przeciwieństwie do silnych samorządów lokalnych — a zjednoczona gospodarka pozostawałaby pod ścisłą kontrolą aliantów.

Belgia ma żądać przedłużenia okupacji lewobrzeżnej Nadrenii. Roszczenia terytorialne Belgii zmierzają do takiego wyrównania linii granicznej, by nadgraniczna belgijska linia kolejowa Eupen-Saint Vith znalazła się w całości na terytorium belgijskim.

Generałowie francuscy jadą do Londynu

PARYŻ, 18.1. PAP. Na życzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych obradujących nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Austrią, przybędą w sobotę do Londynu generałowie francuscy wraz z rzeczoznawcami technicznymi i członkami sztabu. Są to głównodowodzący wojskami w Niemczech generał Koenig, szef sztabu generał Juin oraz wysoki komisarz dla Austrii generał Be-toutart.

Chiny domagają się udziału

LONDYN, 18.1. API. Rząd chiński złożył rządowi USA, Anglii, ZSRR i Francji memorandum, w którym domaga się udziału Chin w pracach przygotowawczych nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Austrią.

Przedstawiciel Austrii w Londynie

LONDYN, 18.1. API. Do Londynu przybył dziś przedstawiciel Austrii, Orsini Rosenberg, celem wzięcia udziału w obradach na temat traktatu pokojowego.

Straszliwy wybuch w fabryce amunicji

LONDYN, 18.1. Agencja Reutera donosi, że w fabryce amunicji w miejscowości Miden w północnej Holandii nastąpił potężny wybuch, który spowodował wiele ofiar.

Podczas rozładowywania samochodu ciężarowego jeden z żołnierzy upuścił pocisk, który spowodował eksplozję całego ładunku ciężarówki oraz magazynu amunicji, znajdującego się w pobliżu. Eksplozja była tak silna, że rozzerwała na strzępy kilkunastu żołnierzy, zatrudnionych przy rozładowywaniu samochodu. Dachy domów w promieniu kilkuset

Wspólne ministerstwo dla armii, floty i lotnictwa

WASZYNGTON, 18.1. API. Amerykańskie ministerstwa armii i floty uzgodniły plan połączenia armii, floty i lotnictwa w jednym ministerstwie obrony narodowej. Prezydent Truman zaakceptował ten plan, nazywając go praktycznym i rozsądnym kompromisem. Minister wojny Patterson i marynarki Forrestal wystosowali wspólny list do prezydenta oświadczając, że poparą ustawę o unifikacji floty i lotnictwa.

Belgia będzie domagać się rocznej dostawy 7 milionów 300 tysięcy ton węgla i dostawy energii elektrycznej o łącznej mocy 150 tysięcy kilowatów.

Memorandum belgijskie ma być wręczone w poniedziałek zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Sprawujemy mandat z ramienia ONZ

NOWY JORK, 18.1. PAP. Podczas debaty nad sprawami proceduralnymi w Radzie Bezpieczeństwa w związku z raportem komisji atomowej i zagadnieniem rozbrojenia delegat Polski, ambasador Lange wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Polska znalazła się w Radzie Bezpieczeństwa nie jako stały członek, lecz wybrana przez Generalne Zgromadzenie. Dlatego też Polska jest zdania, że sprawuje mandat z ramienia ONZ i musi działać w interesie międzynarodowego

bezpieczeństwa i pokoju, a nie tylko w interesie własnym. Polsce łatwiej niż każdemu innemu państwu sprawować ten mandat, ponieważ na skutek wojny poniosła straty większe niż jakiegokolwiek inny naród na świecie. Ponieśliśmy straty przez zniszczenie i zdewastowanie naszego kraju, ponieśliśmy straty w ludności. Wobec tych okoliczności nie trudno nam występować w interesie pokoju światowego i bezpieczeństwa. Z racji tego mandatu otrzymanego od ONZ, z racji naszych potwornych doświadczeń wo-

jennych jesteśmy zobowiązani do poparcia bez zastrzeżeń rezolucji w sprawie rozbrojenia, przyjętej przez Generalne Zgromadzenie ONZ dnia 14 grudnia 1946 roku. Uczynimy wszystko, aby rezolucja ta jak najszybciej została wcielona w życie. Jestem pewien, że zajmując takie stanowisko, Polska wiernie wypełnia mandat otrzymany od Generalnego Zgromadzenia ONZ w styczniu roku ubiegłego w Londynie i że działamy nie tylko w interesie naszego narodu, ale w interesie całego świata, każdego człowieka pragnącego pokoju, bezpieczeństwa i rozbrojenia”.

„Zarówno tutaj jak i na posiedzeniach Generalnego Zgromadzenia ONZ popieramy politykę szybkiego rozbrojenia. Będziemy żądali rozbrojenia nie za 10 lat, nie za 5, nawet nie za 3 lata — ale natychmiast. Wierzymy bowiem, że jest ono możliwe i wierzymy w dobrą wolę państw należących do ONZ, wierzymy w postępowanie oparte na dobrej wierze i zaufaniu”.

Na zakończenie swego przemówienia ambasador Lange wezwał Radę Bezpieczeństwa do natychmiastowego wyłonienia komisji do spraw rozbrojenia, co umożliwi równoczesną pracę nad oboma sprawami.

Antyrepublikański spisek na Węgrzech

BUDAPESZT, 18.1. PAP. W Budapeszcie trwają aresztowania w związku z wykryciem spisku, który miał na celu obalenie ustroju republikańskiego na Węgrzech. Wielu członków partii drobnych rolników jest podejrzanych o udział w spisku. Istnieją poszlaki, że spisek był

organizowany przez reakcyjne koło węgierskie, znajdujące się za granicą i przez nie finansowany. W pałacu prezydenta republiki Soltana Tildy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich partii, na której omówiono szczegóły spisku. W najbliższy wtorek odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego poświęcone tej sprawie.

Partia socjalistyczna i komunistyczna, członkowie partii drobnych rolników oraz związki zawodowe zwołały na sobotę wielki wiec protestacyjny w sprawie wykrytego spisku.

O czym marzył „kandydat na nowego Hitlera”?

BERLIN, 18.1. PAP. Ze Stuttgartu donoszą, że „kandydat na nowego Hitlera” Siegfried Kabus, przywódca niemieckiej bandy terrorystycznej, która dokonała szeregu zamachów bombowych, napisał z więzienia list do matki, przedstawiając jej swój plan symulowania obłędu, co jak miał nadzieję uchroniłoby go przed wyrokiem śmierci. List ten znalazł się w ręku władz. Niemiecki rzeczoznawca sądowy stwierdza, iż jakkol-

wiek Kabus nie jest obłąkany, jest on typem pozbawionym wszelkich zasad moralnych.

Kabus snuł plany nowej wielkiej Rzeszy, w której chciał objąć urząd kanclerza. Kabus liczył na trzecią wojnę, po której Wielka Brytania i Turcja miały zostać koloniami niemieckimi.

Pomocy wojskowej zamierzał udzielić Petain Hitlerowi

PARYŻ, 18.1. PAP. W związku z rozprawą przeciwko Machin, b. podsekretnarzowi stanu prezydium Rady Ministrów rządu Vichy, przewodniczący trybunału Bouchardon udał się na wyspę Yeu, gdzie przebywa w więzieniu b. marszałek Petain, w celu przesłuchania go. Okazało się bowiem, iż wśród papierów pozostawionych przez b. ambasadora Rzeszy Niemieckiej przy rządzie Vichy,

Abetza, znaleziono sprawozdanie z posiedzenia rady ministrów, na którym przewodniczył Petain i w którym brali udział m. in. również admirał Darlan, Romier i podsekretnarz Machin.

Na tym ściśle tajnym posiedzeniu rządu Vichy rozważano możliwość udzielenia Hitlerowi pomocy wojskowej oraz wypowiedzenia wojny Wielkiej Brytanii.

Co raz większa produkcja cukru

Na czołowe miejsce wśród przemysłów województwa pomorskiego wysunął się przemysł cukrowniczy, który w obecnej kampanii na Pomorzu osiągnął godne podkreślenia wyniki. Produkcja cukru w ostatniej kampanii wyniosła 90 tysięcy ton, przez co Pomorze zajęło pierwsze miejsce w skali krajowej. W roku 1945

pod uprawę buraka cukrowego zajętych było 26.000 ha. W roku 1946 obszar plantacyjny wzrósł o 35 proc. i wynosił 36.000 ha.

Zebrało z nich 6.250.000 q buraków. Tegoroczna produkcja cukru w województwie pomorskim przekroczyła o 80 proc. produkcję roku 1945.

Delegaci arabscy przybędą z opóźnieniem

LONDYN, 18.1. API. W Londynie spodziewają się, że część delegatów arabskich na konferencję w sprawie Palestyny przybędzie z opóźnieniem do Anglii. Zwłoka ta może spowodować kilkudniowe odroczenie obrad. Przypuszcza się, że sesja zostanie otwarta formalnie a następnie przerwana aż do ujawnienia się wszystkich delegatów.

Choroba króla duńskiego

KOPENHAGA, 18.1. API. W stanie zdrowia króla Danii, Chrystiana, nastąpiło dziś nagłe pogorszenie. Monarcha liczy 77 lat.

Deleille odwiedził Petaina

PARYŻ, 18.1. API. Prezes francuskiego Sądu Najwyższego Pierre Deleille odwiedził dzisiaj byłego marszałka Francji Petaina, uwięzionego na wyspie d'Yeu, na francuskim wybrzeżu atlantyckim.

Nafta w Chinach

LONDYN, 18.1. API. Według wiadomości chińskiej agencji prasowej, w miasteczku Choukoutien, o 50 km na południowy zachód od Pekinu, odkryto złoża naftowe.

CAŁY NAROD, CAŁA POLSKA odbuduje STOLICĘ z gruzów

Sila narodu polskiego tkwi w jego niezaprzeczalnych zaletach

Przemówienie Prezydenta KRN

W dniu drugiej rocznicy oswobodzenia Warszawy spod okupacji niemieckiej Prezydent KRN Bolesław Bierut wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie okolicznościowe, z którego podajemy najbardziej charakterystyczne wyjątki:

„Dwa lata temu stolica Polski — Warszawa wyzwolona została z prze-mocy hitlerowskiej przez wspólną zwycięską akcję okrażającą Armii Czerwonej i Wojska Polskiego”.

„W kilkuminutowym przemówieniu poświęconym dzisiejszej rocznicy o-graniczę się tylko do kilku stwier-żeń, które może staną się bodźcem do dalszych i głębszych rozważań, ja-kie każdy z nas winien poświęcić naj-droższemu miastu i najburzliwszemu okresowi walk, przeżyć i przemian, związanych z jego dziejami, które by-ły zarazem dziejami Polski i dzieja-mi Narodu.

Pierwszym takim stwierdzeniem jest bezprzykładny hart i niezrów-nany patriotyzm bojowników o wol-ność Warszawy, którzy rozumieli, że ich walka jest równocześnie walką o godność narodu, jest walką o wol-ność i niepodległość Polski.

Cóż jest szczególnie charaktery-stycznego w postawie bojowców Warszawy z r. 1939, w determinacji jej partyzantów, w niepołamanej często nienawiści ludu warszawskie-go do okupanta hitlerowskiego na-przestrzeni 5-ciu lat niewoli, w bo-haterskim i tragicznym samo poświę-czeniu powstańców Warszawy w sier-pniu i wrześniu 1944 r., w niezrówna-nej determinacji desantów Wojska Polskiego na Czerniakowie i wresz-cie — w marszu i ataku żołnierzy 1-szej Armii Polskiej, która stoczyła

ostatnią i zwycięską, wreszcie bitwę o wyzwolenie stolicy?

Oczywiście gorąca miłość dla Oj-czyzny, zdolność do bezgranicznego poświęcenia i bohaterstwa o wolność — nie są zjawiskiem nowym i nie-znanym w psychice i w dziejach spo-łecznych naszego narodu. Możemy zna-leźć również liczne przykłady nie-zwykłego poświęcenia i bohaterstwa w historii walk innych narodów, zwa-szcza narodów słowiańskich w czasie ostatniej wojny. Ale mimo wszystko postawa bojowników i powstańców Warszawy wyróżnia się zarówno roz-miarem, żywiołowością i siłą napięcia tych uczuć jak warunkami, w jakich się one ujawniają.

„Drugim stwierdzeniem jest to, że jesteśmy narodem w swej zbiorowo-ści szczególnie impulsywnym, a więc uzdolnionym do wielkich czynów spo-łecznych, których wymagają przełom-owe okresy dziejów. Trzeba tylko abyśmy uświadomili sobie, że właśnie taki okres przełomowy dziejów nad-szedł i umieli wybrać właściwą chwi-lę i środki działania”.

„Trzecim stwierdzeniem, jakie na-sarwa się w dzisiejszą rocznicę wyzwo-lenia Warszawy jest to, że płomienne uczucia miłości i poświęcenia dla Oj-czyzny, które tak wspaniale zademon-strował w okresie tej wojny naród polski i zwłaszcza lud Warszawy — muszą być kierowane głęboką myślą pełnych równego zapału i oddania przywódców, umiających przewidy-wać skutki działań, hasła rzucanych w naród.

Powstanie warszawskie z sierpnia 1944 r. — jeden z najwspanialszych przejawów niezrównanego poświęce-nia i bohaterstwa ludu warszawskie-go — przyniosło w skutku najtragicz-niejszą katastrofę, ponieważ kierowni-

cy polityczni tego powstania pragnęli wykorzystać tylko niezwykle gotowość do walki i ofiary tego ludu dla swej ciasnej, nierozumnej gry i ambicji — i dlatego nie liczyli się oni z wybo-rem chwili, ani ze skutkami działań, do których dali hasło”.

„Wreszcie możemy śmiało stwier-dzić, że mimo największej tragedii, jaką przeżył lud Warszawy, nie tylko nie załamał się on duchowo, ale daje nowe przykłady, niezrównanego wy-siłku i zapału w odbudowę swego tym bardziej umiłowanego miasta, tak jak cały naród z największym zapa-łem i poświęceniem uczestniczy dziś w odbudowie kraju i na rzecz jego rozkwitu”.

Oto kilka myśli, jakie nasuwa nam dzisiejsza rocznica wyzwolenia War-szawy.

Niechaj ten szlachetny zapał twórczy ogarnie wszystkich nas, Bracia Polacy! Nie szczędźmy swych sił, aby uczynić zmartwychwstałą stolice naszą znów pięknym i szczęśliwym miastem Polski, jak nie szczędźmy również swych sił, aby całą Ojczyznę naszą o-toczyć blaskiem najszlachetniejszych uczuć jedności i ofiarnej pracy dla Jej przyszłości”.

Stolica w drugą rocznicę swego wyzwolenia

Ludność stolicy obchodziła uroczyste drugą rocznicę oswobodzenia War-szawy. Ulice miasta udekorowano sztandarami, a miejsca straceń oraz groby żoł-nierzy i osób cywilnych, poległych w o-bronie Warszawy, młodzież przybrała kwiatami i flagami narodowymi.

O godz. 10 przedstawiciele Stołecznej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy w otoczeniu przedsta-wicieli organizacji społecznych i politycznych złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żoł-nierza i w innych miejscach, poświęco-nych krwią poległych za wolność i nie-podległość Polski i jej stolicy War-szawy.

O godz. 11 w Teatrze Polskim odby-ło się uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej, które zajął przewod-niczający St. R. N., ob. Stanisław Sankow-

Dziennikarze zagraniczni u Gen. Komisarza Wyborczego

WARSZAWA, 18.1. Generalny Ko-misarz Wyborczy przyjął 17 hm. prze-bywających w Polsce dziennikarzy za-granicznych na konferencji prasowej. Generalny Komisarz Wyborczy Bzowski i zast. Gen. Komisarza Wyb.

Dobromeski udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania przedstawicieli prasy zagranicznej, dotyczące działal-ności aparatu wyborczego oraz tech-niki przeprowadzenia wyborów.

9.000.000.000 zł wpłynęło na Daninę Narodową

Suma przedterminowych wpłat na Daninę Narodową osiągnęła 9 miliard-ów złotych. Produkcja (wraz z ma-teriami) województwa warszawskie i łódzkie. Każde z nich dało około 1 m-liarda zł. Województwo poznańskie złożyło ok. 900 milionów, Katowice ok. 700 milionów. Sektor przemysłu

prywatnego wypełnił obowiązek Da-niny w 60 do 70 procentach. Chłopi województw zachodnich wykazują wielkie zrozumienie ważności i donio-łości tej akcji dla przyszłości Pań-stwa, wysuwając się na czołowe miej-sce.

Polski cement dla Meksyku

GDANSK, 18.1. API. W porcie gdańskim odbywa się pociągowy za-ladunek cementu, wysyłanego do Meksyku. Ostatnio w ciągu jednego tylko dnia ponad 2.000 ton cementu załadowano na meksykański transpor-

towiec „Sarah Orne Jevoet”. Jest to postęp ogromny, w porównaniu ze stanem sprzed roku, kiedy najwyższy załadunek całodzienny cementu nie przekroczył 600 ton.

Sprawy niemieckie

Niemcy o polskim Planie Trzyletnim

(Telefonem od wł. korespondenta). „Neues Deutschland” z dnia 17 stycznia zamieszcza artykuł poświę- cony gospodarczemu problemom Pol-ski powojennej. Autor rozpoczyna rozważania od omówienia wydanych przed rokiem dekretów o upaństwo-wieniu kluczowych pozycji przemy-słu i o popieraniu inicjatywy pry-watnej w handlu i przemyśle, następ-nie ustawy o likwidacji trustów i kar-telów i stwierdza, że „te trzy usta- wy wraz z przeprowadzoną na wio-snę 1945 r. reformą rolną stwarzają konieczne założenia dla planowanej odbudowy Polski”.

Z kolei autor przechodzi do szcze-gółowej analizy Planu Trzyletniego i píše: „Rozwój życia gospodarczego w Polsce jedynie w pierwszym roku powojennym upoważnia do opty-mistycznej oceny przyszłych możli-wości rozwojowych przemysłu polskie-go. W latach wojny i walki o wyzwolenie, a przede wszystkim bezpośre-dnio po zakończeniu wojny, stworzył naród polski i jego rząd w ciężkich walkach warunki dla lepszej przysz-łości kraju. Nie wątpimy — píše — że na zakończeniu autor artykułu, — że na-ród polski w najbliższych latach za-manifestuje przy urnie wyborczej swoją wolę pójścia w dalszym ciągu dotychczasową drogą”.

Załoga „Jarzyca” oddała swe głosy

GDYNIA, 18.1. API. Jako pierw-szy w Polsce obowiązek wyborczy spełniła załoga trawlera rybackiego „Jarzyca”, która w dniu 16 bm. u-dała się na połowy bałtyckie dorsza. Ponieważ zachodzi obawa, że trawler może nie wrócić do portu macierzy-stego na dzień wyborów, a załoga nie miałaby możliwości oddać swych

głosów na morzu, dyrektor firmy „Palmor” Orthwein i załoga złożona z 20-tu ludzi zadeklarowała, że od-daje swe głosy na listę Bloku De-mokratycznego.

Gen. Swierczewski u ks. biskupa Biernackiego

GNIEZNO, 18.1. Gen. Swierczew-ski w czasie pobytu swego w Gnie-znie odwiedził ks. biskupa sufragana Biernackiego. Gen. Swierczewski zło-żył na Jego ręce 2.000 zł. na odbudo-wę katedry gnieźnieńskiej.

Chorzów zwiększa produkcję

Państwowa Fabryka Związków A-zotowych w Chorzowie melduje mini-sterstwu Przemysłu o uruchomieniu tzw. instalacji Dupont'a, służącej do prze-robu amoniaku na kwas azotowy, któ-ra wskutek trudności technicznych nie mogła być używana przez Niemców w czasie okupacji.

Dzięki wysiłkowi naszego robotnika oraz zręczności naszych techników in-stalacja ta została puszczona w ruch.

Uruchomienie jej pozwoli podwyż-zyć produkcję kwasu azotowego o 10 ton azotu dziennie, tj. o 50 proc. obecnej produkcji Państwowej Fabry-ki Związków Azotowych w Chorzowie. (API)

ski, witając serdecznie Prezydenta KRN Bolesława Bierut, premiera E. Osóbkę-Morawskiego, przedstawicieli Wojska Polskiego, pierwszego prezydenta War-szawy gen. Mariana Spychalskiego, obec-nego prezydenta Warszawy ob. St. Tol-wińskiego oraz korpus dyplomatyczny państw sojuszników i zaprzyjaźnio-nych. Ob. Sankowski w dalszym ciągu przemówienia odtworzył heroiczne wal-ki ludu Warszawy z okupantem niemiec-kim oraz zobrazował osiągnięcia Rady Narodowej m. st. Warszawy od pierw-szej chwili do dnia dzisiejszego. Nastę-pnie prezydent m. st. Warszawy ob. St. Tolwiński złożył szczegółowe sprawo-zdanie z prac Zarządu Miejskiego za rok ubiegły. Gen. brygady Janusz Zarzycki złożył uroczyste oświadczenie, iż Wojsko Polskie będzie nadal pomagać stolicy, na dowód czego przekazuje 12 samochodów ciężarowych Zarządowi Miejskiemu m. st. Warszawy.

Z kolei wiceprzewodniczący St. R. N. ob. Wiktor Grodzicki odczytał depesze, które zebrani w historycznym dniu dru-giej rocznicy oswobodzenia Warszawy wysłali do generalissimusa Józefa Stali-na, do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, prezydentów Miejskich Rad Narodowych: Moskwy, Kijowa, Mińska i Wilna oraz do prezydenta Rady Miejskiej Sztokholmu. Depesze z życzeniami na-desłało Prezydium Stołecznej Miasta Pragi, Wszechródzki Komitet i inni. Członek Prezydium Stołecznej Rady Na-rodowej zgłosił uchwałę przemianowania ulicy Twardzej na ul. Krajowej Rady Na-rodowej, którą jednogłośnie przyjęto.

W imieniu klubów radnych PPR, PPS, SL i SD, radny adw. Tadeusz Gontyga złożył rezolucję, przyjętą entuzjastycznie przez zebranych; rezolucja ta głosi m. in.: „Kluby Radnych PPR, PPS, SL i SD ocenijając realnie sytuację polityczną i go-spodarczą państwa polskiego oraz dotych-czasowe osiągnięcia Rządu, wzywają wszystkich mieszkańców stolicy do po-parcia wysiłków Bloku Stronnictw Demo-kratycznych w dziele odbudowy Polski i jej stolicy i głosowania w dniu 19 sty-cznia za Blokiem Stronnictw Demokra-tycznych”.

Po uroczystym posiedzeniu odbyła się akademicka, połączona z koncertem orkiestry koncertowa.

Trzyletni Plan Odbudowy komunikacji kolejowej

(API) Plan Trzyletni nazywany także planem sytości, nie może być rozpatrywany bez uwzględnienia jednego z podstawowych zagadnień, które może decydować o jego powodzeniu. Tym problemem jest komunikacja. Dobre funkcjonowanie kolei powiąże ośrodki surowcowe z przemysłowymi, ośrodki wytwórcze z portami, przez które towary nasze popłyną w szeroki świat. Z tych samych portów trzeba przetransportować w głąb kraju te surowce i produkty, które musimy importować do Polski.

Zagadnienie sieci kolejowej

Zasadniczym i podstawowym warunkiem dobrego funkcjonowania kolei jest odpowiednio rozbudowana sieć linii. Sieć ta nie może być w jednym miejscu zbyt gęsta, a w drugim zbyt słabo rozwinięta. Podstawowym miernikiem potrzeb danej dzielnicy kraju jest jego uprzemysłowienie, ilość ludności ją zamieszkującej i jej charakter (bogata w surowce, rolnicza itd.). Na Ziemiach Odzyskanych uzyskaliśmy doskonale rozwiniętą sieć kolejową. Natomiast nasze kresy wschodnie są pod tym względem wybitnie upośledzone. Działania wojenne przyczyniły się do zniszczenia wielu linii kolejowych. Szczególnie ucierpiały Ziemia Odzyskana.

Co mówią cyfry!

Plan Trzyletni przewiduje odbudowę 2.425 km linii, z tego w 1947 r. — 750 km, w 1948 r. — 825 km, a w 1949 r. —

850 km. Trzeba dodać, że preliminowana rok 1946 ilość 750 km została wykonana z małą nadwyżką. Nieodłączną częścią odbudowanych linii są mosty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rok 1946, rezultaty przewyższają bardzo preliminowaną ilość 5.000 m. Nie sposób wyliczać wszystkich oddanych do użytku w ubiegłym roku mostów. W każdym razie metraż ich przekroczył wydatnie preliminowaną długość i osiągnął ok. 7.000 m. W dalszym ciągu Plan Trzyletni przewiduje odbudowę w r. 1947 — 4.000 m, w r. 1948 — 5.000 m i w r. 1949 — 5.500 m. Czyli łącznie 14,5 km mostów. Naturalnie mowa tu o mostach odbudowanych w konstrukcji stałej.

Fakt, że w 1946 r. przekroczono plan odbudowy linii i mostów dowodzi, że i dalsze prace zostaną wykonane jeżeli nie z nadwyżką, to według planu.

Obecne linie należy przebudować

W Planie Trzyletnim nie została uwzględniona pozycja, którą nie sposób pominąć. Chodzi tu o przebudowę linii istniejących.

Rabunkowa gospodarka okupanta, a następnie działania wojenne obniżyły znacznie sprawność istniejących dzisiaj linii. Są trasy, po których przed wojną pociągi kursowały z szybkością 90 km na godzinę. Dzisiaj na tych samych odcinkach maksymalna szybkość wynosi 60 km na godzinę, albo też i mniej. Otóż

dyrkcje kolejowe przystępują w br. do uporządkowania tych linii. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko Dyrekcję Warszawską, do przedwojennego stanu doprowadzona ma być trasa Warszawa—Częstochowa i Warszawa—Koluszki. Wiąże się to przede wszystkim z wprowadzeniem zapowiadanej trakcji motorowej (lux-torpedy), która wymaga szczególnie dobrej nawierzchni.

Trudności taborowe

Sprawa taboru przedstawia się trochę gorzej, w każdym razie w roku 1949 we wszystkich dziedzinach przekroczymy stan z roku 1938.

W r. 1946 najgorzej przedstawiał się nasz stan posiadania w dziedzinie parowozów i wagonów osobowych. Najlepiej zilustrują to cyfry: w 1938 r. mieliśmy 5.080 parowozów i 10.735 wagonów oso-

bowych. W roku ubiegłym mieliśmy 2.800 parowozów i 4.000 wagonów osobowych. Jednakże wzrost ilości parowozów przedstawia się do cyfry 3.650 w r. 1947, 5.000 — 1948 i 6.000 w r. 1949, czyli wyniesie 118 proc. w stosunku do roku 1938. Wagonów osobowych będziemy mieli w r. bieżącym 6.000, w roku przyszłym — 9.500, a w r. 1949 — 11.200 czyli 104 proc. w stosunku do 1938 r. W dziedzinie wagonów towarowych sytuacja przedstawia się o wiele lepiej, gdyż już br. osiągniemy stan z 1938 r. (1938 r. — 150.634, 1947 r. — 150.000). Już w r. przyszłym nasz stan posiadania w tej dziedzinie wyniesie będzie 122 proc. w stosunku do przedwojennego, a w r. 1949 będziemy mieli 200.000 wagonów towarowych. Wzrost ilości taboru będzie dokonany dzięki produkcji krajowej i zakupom za granicą.

Najważniejszym jednak punktem powodzenia planu jest codzienny twardy trud kolejarza i robotnika polskiego.

W. Korycki

Kto otrzyma kożuszki UNRRA?

Ministerstwo Aprowizacji ze świeżo zainwentaryzowanych transportów zwolniło cały posiadany zapas kożuszków UNRRA dla tych grup ludności, które ich najbardziej potrzebują.

Przy powzięciu decyzji o przyznaniu danym grupom kożuszków Ministerstwo brało pod uwagę przede wszystkim znaczenie tych grup w dziale

odbudowy państwa (górnicy, hutnicy), następnie sytuację materialną (nauczycielstwo, pracownicy oświatowi) i wreszcie względy natury charytatywnej (sieroty, chore dzieci, rodziny poległych pracowników świadczeń rzeczowych itp.).

Rozdziałnik obejmuje 15 tys. kurtek futrzanych męskich i chłopców.

Członek nielegalnej niemieckiej organizacji schwytany na granicy

Na terenie pow. Oleśno, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, władze Bezpieczeństwa ujęły w chwili przekraczania pasa granicznego dawnego członka partii hitlerowskiej, a obecnie jednego z największych wicherzyeli na Ziemiach Odzyskanych, Niemca Gerharda Chwałka.

Ze znalezionych przy Chwałku materiałów w postaci instrukcji i nielegalnej prasy, przygotowanej na terenie jednej ze stref niemieckich a przeznaczonej dla

Niemców zamieszkających na ziemiach polskich wynika, iż prowadził on werbunek do nowopowstałej organizacji „Widergewinnung des Reiches” („Odzyskanie Rzeszy”) i pełnił w niej funkcję grupenfuehrera. Zwerbował on do nowej organizacji wielu b. członków SS i SA, m. in. byłego SA-manna Stracha. Organizacja ta dąży do restytucji Wielkiej Rzeszy i głównym jej celem jest prowadzenie antypolskiej propagandy i podtrzymywanie na duchu Niemców. „Widergewinnung” utrzymuje ścisły kontakt z legalną partią polityczną niemiecką C.D.U. (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna). Przy partii istnieje oddzielna sekcja dla spraw polskiej granicy wschodniej. Działalność tej sekcji nastawiona jest na ponowne oderwanie awrdocomysa Polacy ziom zachodnich.

Szczególnie ożywioną akcją rozwiniętą wspomnianą organizacją w okresie przed referendum, agitującą za trzykrotnym „nie” i w obecnym okresie przedwyborczym.

Członkowie organizacji noszą pod kapturami marynarki znaki, w każdym miejscu inne, w postaci kawałków skóry, kwiatów lub okruchów bory.

Jak wynika z zeznań Chwałka, organizacja „Widergewinnung” jest bardzo przychylnie nastawiona do „prawowitego” rządu polskiego w Londynie i z uwagi na oświadczenie Arciszewskiego, iż „trudno mu wyobrazić sobie polski Wrocław”.

Gazeta niemiecka, którą Chwałek miał przy sobie w chwili aresztowania, czyni Niemcom nadzieję na odzyskanie Śląska chociaż „obecny rząd polski ze sprawy granicy zachodniej uczynił kwestię życia i śmierci i Stany Zjednoczone będą popierać rewizję tych granic na korzyść Polski”. W dalszym ciągu gazeta powołuje się na oświadczenie Byrnesa w czasie jego mowy w Stuttgarcie.

Na wiosnę powrócą Polacy z Belgii

Polonia belgijska liczy około 40.000 Polaków, którzy w różnym czasie wyemigrowali z kraju dla celów zarobkowych, w tym ok. 8.000 rodzin górniczych. Prócz wychodźstwa zarobkowego, w Belgii przebywa obecnie dużo Polaków, którzy zostali tu rzućni przez zawieruchę wojenną.

Większość Polaków, przebywających już od dawna w Belgii, zachowała obywatelstwo polskie tak, że powrót ich do kraju nie powinien następczać większych trudności. Chęć wyjazdu do kraju jest wśród nich spontaniczna, czego najlepszym dowodem jest tzw. „dzika repatriacja”, polegająca na samoradnym powrocie do kraju na własną rękę. W ten sposób dostało się z powrotem do ojczyzny ponad 1.500 rodzin.

Bawiąc niedawno w Polsce delegacja Polonii belgijskiej odbyła konferencję z generalnym pełnomocnikiem Rządu dla spraw repatriacji wiceministrem Wolskim. W czasie konferencji uzgodniono szereg spraw związanych z powrotem Polonii belgijskiej do kraju, który rozpocząć się ma na wiosnę br.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja Polonii objechała szereg ośrodków robotniczych i górniczych na Śląsku, zaznajamiając się na miejscu z warunkami pracy i życia. Goście wielokrotnie dawali wyraz swemu przekonaniu, iż perspektywy pracy są w kraju jak najlepsze i, że już w najbliższym czasie wszyscy Polacy z Belgii powrócą do kraju, by razem z całym narodem walczyć o odbudowę.

873 kół szkolnych PCK w woj. lubelskim

Na terenie woj. lubelskiego istniało w ub. roku 873 Kół Szkolnych PCK, w których zrzeszonych było 55.143 uczniów szkół średnich, powszechnych, a nawet przedszkoli. W samym Lublinie rozwijało swą działalność 58 Kół, obejmujących 6.560 uczniów, wśród których było 141 akademików.

Praca Kół Młodzieżowych obejmuje zasadniczo dwa główne działy: podniesienie higieny i pracę społeczną. Kół Młodzieży opiekują się również i grobami poległych. Główny nacisk położono w ub. roku na podniesienie higieny osobistej i

społecznej. W tym celu poza tzw. „kącikami czystości” i fryzjerniami na terenie wszystkich klas szkół powszechnych, organizowano konkursy higieny, nagradzane podarkami w postaci paczek od amerykańskiej młodzieży. W szkołach średnich Kół PCK urządzały konkursy estetyki wnętrza klas, również z nagrodami.

Ponadto na terenie szkół średnich i wyższych klas szkół powszechnych organizuje się kursy ratowniczo-sanitarne, które przygotowują młodzież do udzielania doraźnej pomocy w nagłych wypadkach.

Likwidacja bandy UPA

WARSZAWA, 16.1. API. W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa przeprowadziły ostrą akcję przeciwko bandom UPA, grasującym w pow. Lesko.

W gromadzie Twaryka została rozbита banda „Erina”. Bandyści osaczeni przez oddział W. P. i milicji w zabudowaniach gospodarskich ostrzeliwali się w przeciągu 5 godzin, w końcu zmuszeni zostali do poddania się. Siedmiu bandytów UPA zostało zabitych, czterech aresztowano. Zdobyto kilka sztuk automatów i karabinów.

Wielka wygrana I-ej klasy 49 Loterii

zł. 100,000

padła na los nr. 60976.

Sprzedany przez

MORAJNEGO

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście Nr. 29

Jak zwykle: U MORAJNEGO wygrywa się

Z cyklu: „Zabytki Lubelszczyzny” 9.

ZAMOŚĆ

Po Lublinie, który wywodzi swe tradycje miejskie z wieku XIII-go, a opiera się na niewątpliwie istniejącym w tym miejscu prahistorycznym grodziszczu oraz starosłowiańskiej osadzie, po Kazimierzu Dolnym, powstałym w wieku XIV jako miasto-port, opartym o nadrzeczne wzgórza, miastem otwartym bez murów i bram, jedynie bronionym przez zamek i wieżę strażniczą — wysuwa się na czoło zespołów zabytkowych Lubelszczyzny, jedyna w swoim rodzaju miasto twierdza — Zamość.

Powstaje jako konieczność

Bowiem ród Zamoyskich w osobie Jana, kanclerza wielkiego koronnego, wzniosłszy się na szczyt drabiny społecznej, po małżeństwie tegoż z Krystyną Radziwiłłówną, potrzebował rezydencji, a jednocześnie z myślą o kraju umiejscowiony zostaje w najsłabszym punkcie i tak otwartych granic Rzeczypospolitej, w wielkiej bramie między Wisłą — Sanem a Bugiem, którego hordy tatarskie miały dostęp do serca Polski. Powstaje też jako węzeł handlowy między wschodem a zachodem.

Rezydencja i miasto handlowe ujęte w ramy twierdzy. Obronna załoga mogąca czynić wypadki na wroga bądź znosić oblężenia i dać ochronę ludności okolicznej i — rzesza kupców oraz składy towarów. Ośrodek administracji dóbr i groźne momenta dla nieprzyjaciół.

Zamość powstaje odrazu

Bez żadnych tradycji, ech przeszłości czy legend. Jest pomysły rzeczowo, jasno, logicznie. Umiejscowiony właśnie tam, a nie gdzie indziej, bowiem warunki topograficzne nakazywały wykorzystać wody rzeki i błota dla wzmocnienia obronności. Położony niedaleko miejsca urodzenia fundatora — Skokówki i miejsca zamieszkania — Zamościa. Jest wykreślony, wymierzony i wyliczony, powstaje na papierze zanim zacznie się wytyczać place i nlice, licznie obronnych murów i punkty bram.

Bernardo Morando tworzy go na zlecenie Jana Zamoyskiego. Architekt przybył z Włoch, zapewne poznany czasu studiów hetmana w Padwie. Miasto dostaje prawa miejskie w 1580 roku. Lecz jeszcze kilkanaście lat u-

plynie zanim pierwotną koncepcję Moranda wykończy Andrea del'Acqua gdzieś około 1618 r.

Miasto twierdza

zostaje pomyślane według najnowszej sztuki budowlanej — militarnej włoskiej, jest ostatnim wyrazem wymagań owych lat drugiej połowy XVI wieku. Rozplanowanie zamku i obejścia, os- ulica dzieląca miasto z rynkiem pośrodku i dwoma placami, Solnym i Wodnym, umieszczonymi symetrycznie do niej w przyległych kwartałach, teren kolegiaty i trzy miejskie bramy, wreszcie linia obwarowań, kurtyny i bastiony, cały najwyższy kunszt ówczesnej sztuki budowlanej i obronnej widzimy w Zamościu. Poza rozplanowaniem miasta, typowo włoskim, poza stroną jego obronności, co jest rzeczą specjalną i wymaga dla rozważań planów i zdjęć, pozostaje specjalna architektura włosko — polska, która przetrwała mimo wielu przeróbek do dnia dzisiejszego. Zamość jako twierdza ulega licznym przebudowom swych obwarowań, odegrał też swą zaszczytną rolę we wojnach kozackich, szwedzkich i napoleońskich. Wiąże się z dziejami twier-

dzy nazwiska wielkich inżynierów artylerii, którzy ją udoskonalali. Wreszcie w drugiej połowie wieku XIX-go nastąpiła likwidacja twierdzy, przy czym część obwarowań zburzono.

Dziś nie trudno się doszukać dawnego zarysu fortyfikacji, bo prawie wszędzie są one widoczne, można nawet odróżnić koncepcję pierwotną Moranda, od późniejszych, a szczególnie od rozbudowanych umocnień ziemnych. Można mieć nadzieję, że najbliższe lata przyniosą możliwość oczyszczenia i zrekonstruowania dawnej fortecy XVI-to wiecznej.

Pozostało miasto

jego przejrzysty plan, ulice przecinające się pod kątem prostym, piękny rynek, dawny zamek na osi podłużnej miasta, obecnie gmach sądu, zeszczone nadbudowanym piętrem i płaskim dachem. Zamek rozbudowany w XVIII-tym wieku ze zwartej bryły w kompleks o dwóch skrzydłach otaczających dziedzińce. Pozostała kolegiata o imponującym wnętrzu trzynawowym, o sklepieniu z siatką stiukową, prototypem sklepów lubelskich XVII-go wieku, o przerobionym frontonie

zachodnim. Pozostał dawny kościół Franciszkanów, przebudowany na cele użyteczności publicznej, pozbawiony wyniosłych szczytów, jedynie w zewnętrznej bryle przypominający dawną wspaniałość i przeznaczenie. Stoją na uboczu wdzięczny kościółek pobazyliński z wieżą i kopułą. Ale nad całym miejskim zespołem góruje tak wyniosła wieża jak i swymi ścianami imponujący ratusz zamojski, o wspaniałej kompozycji schodów zewnętrznych, z odbudowaną przed wojną attyką. Lekki i majestatyczny.

Zatracyli swój wdzięk

domy podcieniowe, otaczające rynek i biegnące wzdłuż kilku przyległych ulic. Były niegdyś dwupiętrowe (parter i piętro), ustrojone w bogate attyki. Wiek XIX-ty dorzucił piętro i dał płaskie dachy. Zachowały się ornamenty stiukowe ścian, sklepienia podcieni, piękne portale, sienie. Czasem widzimy między oknami piękny rzeźbiony filar, jakiś zapomniany luk. Nagle się natrafia pod tylnym na fresk z XVI-go wieku, w starej bóżnicy przebiegające sklepienia i stiuki, w Akademii Zamoyskich potężne skarpy i sklepienie korytarze.

Na każdym kroku

przebiega wielka myśl twórcy i piękno dawnej sztuki zdobniczej, jak choćby portal Infułatki, przy kolegiacie. Przez długi wdzięk tego miasta białych murów i wież, ciemnej zieleni drzew — harmonizuje z dwoma potężnymi „kawalerami”, nadszaniecami z czerwonej cegły i dachu z początku XIX wieku, ostatniego etapu rozbudowy twierdzy.

Otoczony zielenią, przeżywa swą przeszłość, odsunięty od nowych dzieł nie piękny Zamość, tętniący życiem w godzinach pracy i handlu, pełen wspomnień i dawnych ech w złotym zmierzchu letnich dni.

Int. Arch. Zygmunt Knothe.
Konserwator.

Dzieci członków Zw. Zawodowych wolnione od opłat szkolnych

W myśl dążeń i postulatów Komisji Centralnej Związków Zawodowych, dnia 9 bm. została powzięta przez Radę Ministrów uchwała, zabraniająca z dniem 1 lutego br. Komitetom Rodzicielskim przy szkołach państwowych i publicznych pobierania jakichkolwiek okresowych świadczeń pieniężnych na rzecz szkół od dzieci pracowników, będących członkami związków zawodowych.

W związku z powyższą uchwałą Rady Ministrów, Ministerstwo Oświaty wydało już do wszystkich Kuratoriów

Okręgów Szkolnych odpowiedni okólnik, czyniąc wszystkich kuratorów osobliście odpowiedzialnymi za jego wykonanie.

Jak wiadomo, Rada Ministrów, pragnąc polepszyć warunki bytu nauczycieli szkolnych, przyznała im dodatek do uposażenia w sumie 3.000 zł miesięcznie. W ten sposób zniesiony z pracowników ciężar opłat szkolnych został przejęty przez państwo i poczyniony został poważny krok w poprawie położenia nauczycielstwa.

„JAWA” Mydło do prania „JAWA” Pasta do obuwia „JAWA”

Doskonalej jakości

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 3 Telefon 29-41

Przedstawiciele: Litwiński, Lubartowska 3 telefon 26-25

Od laboratorium do koncernu przemysłowego

Wizyta profesorostwa Joliot w Polsce należy do tych niecodziennych wydarzeń, które poza zwykłymi formami gościnności, poza wymianą myśli z jednostkami o najwyższej kulturze mają jeszcze inne do niesie znaczenie: przerzucają myśli „szarego dnia” w dziedzinę rozważań zasadniczych.

— Chcemy — mówił prof. Joliot — aby odkrycia nasze były wyzyskane ku pożytkowi tych ludzi, których praca i wysiłki dały Państwu możliwości stworzenia odpowiednich warsztatów pracy dla nas. Chcemy, żeby odkrycia nasze przyczyniły się do polepszenia całej ludzkości, bo kochamy wiedzę i chcemy mieć spokojne sumienie“.

Przywykliśmy widzieć w uczonym czło- wieka oderwanego od życia, niezaradnego pantoflarza, przysłowiowo roztargnionego. Przywykliśmy uważać laboratorium za tajemniczy przybytek wiedzy samej w sobie, gdzie wykuwa się formuły

ontologiczne i transcendentalne, nie przynoszące żadnego pożytku nikomu, prócz garstki myślicieli.

Ale czasy starego Fausta minęły, uczone nie głowi się już nad scholastycznym zagadnieniem, ile setek aniołów zmieści się na główce od szpilki, lecz zwrócił się ku przyrodzie i wnika bezpośrednio w jej najgłębsze tajemnice. Przybliża makrokosmos i analizuje mikrokosmos — od jednej nieskończoności do drugiej. W wyniku swej pracy dochodzi do praw podstawowych, które przez pewien czas uchodzą za niezmiennie, i buduje na nich konstrukcje, wiążące naukę z życiem.

W ten sposób w laboratoriach Volty czy Ohma nie zrodziła się, ale wyhodowała energia elektryczna, a Papina siła pary wodnej — największe i najpraktyczniejsze zdobycze XIX wieku. I w ten sposób w drugim już pokoleniu Polki Marii Skłodowskiej wyluskuje się tajem-

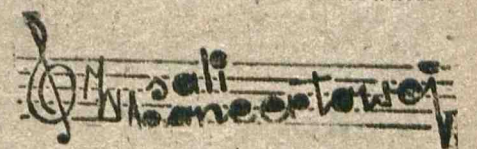
nicę rozbijania atomu, która doprowadziła do ujawnienia energii atomowej — największego z dotychczasowych przewrotów naukowych.

Tajemnice laboratorium wychodzą w świat w formie uchwytnych i dających się dostosować do naszych potrzeb praktycznych. A to dostosowanie — jest przemysłem. Od Edisona do Philipsa, od Stevensona do Northern Pacific Railway Co. jest droga krótka — zaledwie paru pokoleń. Jeszcze krótsza droga wiedła od braci Wright z przełomu wieków do RAF i superfortec ostatniej wojny.

Jak długa będzie droga od studio Marii Skłodowskiej i Fryderyka i Ireny Joliot-Curie do turbin, pędzonych energią atomową? Ile lat potrzeba, aby według regularnego rozkładu wylatywał w przestrzeń pocisk komunikacji międzyplanetarnej? Jakie gałęzie przemysłu rozwijają się w związku z ich laboratoryjnymi odkryciami?

Wizyta państwa Joliot w Polsce nie jest zwykłym aktem kurtuazji: jest wielkim wydarzeniem, ożywczym i pobudzającym do konstruktywnego myślenia.

(A. Z.)



Program 7-go koncertu Filharmonii Miejskiej zawierał utwory Mendelssohna (Uwertura „Ruy Blas”), Schumanna (Koncert fortepianowy) i Schuberta (Symfonia C-dur). A więc — muzyka romantyczna w bardzo charakterystycznych utworach tego stylu. Trzeba przyznać, że najtrafniejsze wyrażenie własności tego stylu znalazło się w wykonaniu Koncertu fortepianowego Schumanna. Wykonawca jego, KAZIMIERZ SEROCKI przedstawił się nam, jako pianista bardzo wartościowy: jego umiędzielnienie właściwego tonu, cienia w charakter utworu i wydobywanie odpowiedniego wyrazu stała na poziomie oparowania takich niezbędnych czynników sztuki pianistycznej, jak dźwięczny ton, muzyczne fraszowanie, zdolność modulacji dynamicznej i sprawnie rozwinięta technika palcowa. Interpretacja koncertu Schumanna robiła wrażenie poważnego stosunku artysty do odtwarzanego utworu.

Z orkiestrowych numerów programu pod dyr. Z. SZCZEPANSKIEGO najlepiej wypadło wykonanie uwertury „Ruy Blas” Mendelssohna: orkiestra dała tu soczystość brzmienia i dużo polotu w przeprowadzaniu całości. „Symfonia C-dur” Schuberta (naciętniejsza, obok słynnej „Niedokończona”), pomimo bardzo ujmującej wdzięcznej tematyki, miejscami jest nużąca z racji nieumiejętnie wydłużonej formy. Dobrze też stało, że zastosowano tu pewną skrót, nadając utworowi więcej swobody. a.w.

W spokoju i z powagą

(API) Ledwie godziny dzielą nas od otwarcia tysięcy lokali wyborczych, do których zgłaszają się obywatele Rzeczypospolitej, aby zgodnie z obowiązującą konstytucją dokonać wyboru posłów do pierwszego, powojennego Sejmu. Chwila to ważna, chwila, że użyjemy określenia poety, osobliwa. Albowiem trudno jest o obecne wybory traktować jako normalne. Ciągłe się aktywne siły polityczne w kraju o niestabilizowanych stosunkach, mogących sobie pozwolić na luksus krajowych nawet zmian sterników nawy państwowej.

Nad wyborami polskimi 1947 roku ciąży niedawna, a tak bolesna przeszłość. Ogrom klęski 1939 roku, tragiczne, niszczące dzieje okupacji, upadek warszawskiego powstania, rozdwojenie polskiej polityki w ostatnich latach wojny, ruiny i zgłuszenia, ogrom wewnętrznych przemian, przez jakie przeszedł w tym okresie naród, który nie mógł nie spojrzeć nieraz gorzkiej prawdzie w oczy, nie mógł nie uczynić rachunku sumienia. Nad obecnymi wyborami ciąży zmieniająca do gruntów oblicze społeczne i gospodarcze Państwa „lagodna rewolucja”, powstała na Zachodzie emigracja i wrzenie nadchodząca chwila przełomowa, w których sojusznicy zdecydowali o losie polonizowanych Niemiec, określają ich granice.

I wszyscy my, co pracujemy w kraju i dla kraju, czujemy i rozumiemy świadomość, czy instynktowo jedno. Na to, aby nie dopuścić do odrodzenia germańskiej, zachłannej, a okrutnej, zawsze dla nas groźnej potęgi, na to, aby uleczyć zadane nam przez wojnę rany, na to, aby pozwolić wreszcie człowiekowi w Polsce zaznać spokojnego, pracowitego, a bezpiecznego życia, musimy być silni. Więc wyrasta przed nami pytanie, gdzie nam szukać polskiej siły, tej prawdziwej siły, co ma poprowadzić naród ku lepszej przyszłości? W odnowieniu marzeń o mocarstwowości, o podbojach i orężnych zwycięstwach, w eksploatowaniu naszego bohaterstwa na polach bitew, w pięknej, choć bardzo już archaicznej legendzie o ułańskiej szarży, w tym wszystkim, czym żyliśmy, a przynajmniej większość z nas żyła, aż do pamiętnego dnia 1 września 1939 roku, w obojętności względem zmieniających się obrazów świata przemian, nowych prądów i idei?

Na pytania te odpowiada nam przeżyta katastrofa dnia wczorajszego, która o mało co nie spowodowała całkowitej biologicznej zagłady narodu. Odpowiada jasno i zdecydowanie: nie. Nie gardząc przeszłością, dając ją zrozumieniem, trzeba, abyśmy pojęli, że zamknął się jeden rozdział dziejów naszych, a zaczął się inny, w którym odpowiedzialność na swych barkach niesie już nie jedna klasa, czy warstwa, ale cały, bez żadnych wyjątków, naród. Ze z drogi wcielanych już w życie reform nie ma i być nie może powrotu. Że nie wystarczy formalny triumf demokracji w Polsce, ale, że musi nastąpić radykalna przemiana psychiki polskiej, przystosowanie jej do nowych warunków istnienia.

Zródłem naszej siły ma stać się praca. Rozumny, wytrwały, rozłożony na pokolenia wysiłek, konsekwentnie, krok za krokiem świadomie budującym nowoczesny naród i jego pomyślność gospodarczą. Naród wolny od nędzy i związany z nią uposzczenia, naród świadomie tworzący dla siebie, a dzięki temu

si nastąpić radykalna przemiana psychiki polskiej, przystosowanie jej do nowych warunków istnienia.

Zródłem naszej siły ma stać się praca. Rozumny, wytrwały, rozłożony na pokolenia wysiłek, konsekwentnie, krok za krokiem świadomie budującym nowoczesny naród i jego pomyślność gospodarczą. Naród wolny od nędzy i związany z nią uposzczenia, naród świadomie tworzący dla siebie, a dzięki temu

zajmujący należne mu miejsce wśród innych niepodległych, swobodnie decydujących o swoich losach, narodów. Naród, dla którego słowo Wolność, warte jest ceny przelewanej tak obficie za nią krwi.

Obóz demokracji polskiej jest obózem pracy. Pracy już dokonanej w niewiarogodnie ciężkich warunkach, może nie wolnej od błędów, ale pełnej krzepiących wyników i pracy zamierzonej, obliczonej na czekające nas znojne lata. Obóz ten zwraca się obecnie do narodu z wezwaniem, aby głosami milionów obywateli poparli ten konieczny dla państwa, konieczny dla każdego z nas trud.

S. K.

300.000 zabawek dla dzieci polskich

Na statku „Falstrin” przybył do Gdyni transport darów Rady Polonii Amerykańskiej, który zawiera między innymi, trzysta tysięcy zabawek, ofiarowanych przez dzieci miasta Detroit, jako prezent gwiazdkowy dla najbiedniejszych dzieci w Polsce. Transport liczy 58 skrzyń, wagi 10 ton. Wartość przesyłki wynosi 90 tys. dolarów. Zbiórka zabawek zajął się specjalny komitet obywatelski tzw. „gwiazdatorów” w Detroit, pod kierownictwem

ob. Jakuba Barcia, od którego wyszła inicjatywa tej pięknej imprezy. Zabawki pochodzą od dzieci różnych narodowości automobilowego grodu.

Podarki te przeznaczone są przede wszystkim dla sierot i przed-szkoli. Z uwagi na to, że Warszawa jest najbardziej zniszczona, otrzyma ona wraz z województwem 50 proc. transportu, czyli 150.000 zabawek.

(API)

Zgon wybitnego geologa polskiego

Zmarł w Krakowie wybitny geolog, inż. Stefan Czarnocki, profesor Akademii Górniczej, autor licznych prac z zakresu geologii.

Po wkroczeniu okupanta do Krakowa uległ losowi swych kolegów — profesorów wyższych uczelni i wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie nielud-

nie traktowanie przez zbirów hitlerowskich silnie podkopało jego zdrowie. Po powrocie do kraju uchylił się od wszelkiej współpracy z okupantem i zajął się pisaniem podręczników i prac naukowych. Po pierwszym powojennym zebraniu Polskiego Towarzystwa Geologicznego prof. S. Czarnocki został prezesem Towarzystwa.

Inwalidzi uczą się rzemiosła

W Państwowej Szkole Ogrodniczej w Głusku, której celem jest szkolenie inwalidów wojennych i wojskowych w zawód ogrodniczy i jeszcze wolne miejsca.

Nauka trwa dwa lata i obejmuje szkolenie praktyczne i teoretyczne w następujących działach: kwiaciarstwo, warzywnictwo, szkółkarstwo, sadownictwo i pszczelarstwo. Poza nauką ogrodniczą są uruchomione działy: szewski i krawiecki, a w projekcie czapniczy i cholewarski. Szkoła posiada nowoczesnie wy-

posazony internat i obiekty do zajęć praktycznych i teoretycznych.

Nauka i utrzymanie w szkole są bezpłatne. Ponadto w okresie szkolenia inwalidzi-ucznio-otrzymują zasiłki w formie dopłaty do renty. Rodziny uczniów żonatych otrzymują stałe miesięczne zapomogi. Podanie o przyjęcie wraz z życiorysem i wypisem książki inwalidzkiej, lub odpisem orzeczenia komisji rewizyjno-lekarskiej, stwierdzających inwalidztwo, należy kierować bezpośrednio do dyrekcji szkoły.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

Lekarz — członkiem bandy UPA

W dniu 17 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Szapachowskiego Konrada, pseud. „Kirylo”, lekarza, członka bandy UPA pod dowództwem Priwry. W okresie okupacji Szapachowski zapisany na ukraińską Volksliste przebywał w Niemczech. Po powrocie w listopadzie 1945 wstąpił do UPA, gdzie pełnił funkcję lekarza bandy na terenie powiatów: hrubieszowskiego i tomaszowskiego, lecząc rannych i chorych bandytów, dokonywujących mordów i napadów rabunkowych. M. in. współdziałał on w napadzie na Pow. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Hrubieszowie w dn. 27 maja 1946 r. Oskarżony za swoją pracę otrzymywał całkowite wyżywienie oraz amunicję i posiadał karabin z amunicją dla obrony w razie aresztowania. W wyniku rozprawy skazany został na karę śmierci.

W tymże dniu został wyznaczony wyrok śmierci na Mariana Pomorskiego, ucznia I klasy Liceum Mechanicznego w Lublinie, oskarżonego o przynależność do bandy WIN „Ryba”. M. in. brał on udział w napadzie bandy „Ryba” na pocztę osobową w Krężnicy Jarej, gdzie dokonano zabójstwa 3-ech żołnierzy Armii Czerwonej i rozbrojono żołnierzy W. P. W sierpniu ub. r. Pomorski został przesłany z oddziału leśnego do terrorystycznej bojówki WIN, działającej na terenie Lublina. Bojówka ta miała na celu werbowanie nowych członków do bandy, oraz mordowanie członków stron-

nictw demokratycznych. Dowódcą bojówki był Kazimierz Tracz, ps. „Łoczek”, który został zabity dn. 16 bm. przy uśmierceniu dokonania wraz z dwoma innymi bandytami zbrojnego napadu rabunkowego na spółdzielnię w Płiszczynie. Na podstawie znalezionych przy zabitych dokumentów aresztowano Pomorskiego, który w toku dochodzenia przyznał się do zeznanych mu czynów i nielegalnego posiadania broni. (H)

Na Fundusz Wyborczy

Jak się dowiadujemy, na Fundusz Wyborczy PPS wpłacili:

Tow. Stefanicki Władysław 500 zł, wzywając tow. tow. Kulezira Wiktora, Słaboszyńskiego Feliksa, Gochawskiego Kazimierza, Czyścińskiego Mariana i Gochawskiego Wacława.

Szczekański Konstanty — 400 zł.

Na wezwanie Zmysłowskiego Zygmunta, Rzytylo Janusz — 100 zł.

Na wezwanie M. Szczygielskiego, Stanko Jan — 100 zł.

Na wezwanie Winnickiej Kazimierzy, Dzierżko Stanisława — 200 zł.

Skawiński — 100 zł, Boręszko — 100 zł.

Sprostowanie: W „Gazecie Lubelskiej” Nr 14 z dnia 16.I br. wydrukowano omyłkowo nazwisko Zabieżyńska. Winno być Zdzienyńska.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień cągnięcia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 43917 10976

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 934 1909 8214 13219 31844 36945 45810 62118 60757

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 14394 15571 17883 28956 32584 34441 34572 34967 39296 44624 53931 54843 56597 56833 57278 58011 68340 69656

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 404 1073 3844 13535 14168 26970 29122 29336 29563 29894 31988 33234 36917 47939 51512 60168 62547 62835 63052 63312 69083

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 108 384 984 1288 3874 3774 4048 5835 6790 9368 9724 10487 11043 12519 12893 13045 13453 13642 13989 14717 15126 15846 16936 17842 18662 19689 20840 21030 21762 22507 23297 27483 28244 29659 30504 30589 33274 33889 34471 35879 40537 40577 41453 42135 43727 44770 45141 45405 46834 46904 47985 48093 48479 50257 52048 52604 54613 55019 56200 57175 58426 61619 61802 62170 62341 64767 65012 65065 65819 66574 66649 69335

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z I-ego dnia cągnięcia

55084 100 254 281 331 394 524 596 606 702 788 797 56005 082 224 300 331 505 509 615 989 57000 091 290 306 374 514 535 628 640 663 928 942 58035 069 208 245 416 464 509 535 568 591 599 614 748 792 801 852 889 69083 088 298 376 443 444 450 469 481 527 571 675 881 889 953 80016 037 073 112 147 287 319 335 365 368 390 450 503 552 576 637 648 652 688 729 743 852 883 891 935 61289 817 413 472 514 541 599 634 658 662 664 713 821 834 857 961 980 994 62036 177 184 338 384 450 452 466 532 574 624 626 716 853 63009 199 227 294 301 310 409 493 520 531 547 636 638 707 827 846 884 873 934 64321 329 400 685 748 621 851 910 65150 243 248 363 405 419 438 551 592 596 618 932 991 66071 150 151 242 283 354 396 635 712 714 720 782 876 960 67087 075 098 102 202 217 236 354 392 421 425 480 565 643 809 815 846 858 886 895 904 68028 048 096 174 210 376 505 512 598 604 674 764 781 804 819 858 903 942 69010 026 103 148 150 607 299 385 479 846 957 70000

Wygrane po 500 zł z 2-ego dnia cągnięcia

Wygrane po 500 zł. NrNr 97 142 144 154 182 194 273 285 311 403 448 489 569 574 666 713 818 820 821 894 935 965 1083 125 127 225 268 356 414 703 707 730 771 809 876 982 2046 154 189 261 455 497 526 570 605 615 658 740 854 901 928 972 3095 186 266 371 541 557 576 631 864 900 935 944 999 4016 043 102 173 256 276 309 445 494 515 532 546 778 807 838 855 909 996 5021 159 181 245 285 357 366 387 402 445 559 675 900 930 6177 220 222 308 374 384 409 543 672 673 682 693 725 777 782 810 883 909 927 7133 139 183 221 240 258 325 354 408 478 564 569 619 679 791 908 945 8145 172 292 387 400 522 553 579 611 690 699 709 903 951 970 990 982 9932 033 055 158 225 379 380 504 624 658 675 931 954 999

10083 123 153 388 408 516 537 684 710 715 745 769 838 881 11017 037 067 180 192 268 274 434 503 509 576 588 594 595 680 760 783 922 954 993 12016 087 245 279 326 432 587 608 632 633 641 644 889 956 13022 135 179 187 244 315 465 618 680 950 14151 201 266 280 286 383 465 488 721 816 825 910 15066 115 132 188 307 333 345 357 503 517 609 682 726 850 885 928 16009 143 260 281 345 403 421 581 618 634 690 737 771 836 851 868 17045 222 236 354 496 503 591 636 638 672 771 811 921 18008 119 162 173 176 244 347 350 357 424 459 866 928 937 965 995 998 19067 156 170 351 442 452 583 697 744 762 828 872

20088 145 198 247 384 451 581 620 672 810 817 845 870 901 915 21074 080 160 209 220 257 397 413 468 483 552 590 620 697 800 872 384 948 22109 547 576 617 721 942 993 23069 091 486 540 582 682 750 807 878 903 24002 036 058 132 223 311 341 352 418 475 499 727 792 804 964 989 25006 067 093 205 269 305 421 459 495 535 551 930 992 26020 044 092 108 135 203 254 282 291 358 377 395 396 519 614 703 721 788 814 852 856 911 963 994 27005 021 144 154 170 246 250 290 306 318 350 368 393 437 594 688 784 808 839 839 914 970 28011 025 048 075 201 337 359 524 538 582 584 625 802 884 924 29053 197 325 352 434 486 498 503 526 586 693 763 774 783 791 838

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Manifestacja przedwyborcza lubelskiego świata pracy

Przed lokalem OKZZ zebrały się wczoraj wielotysięczne rzesze pracujących, by manifestacyjnie okazać swój stosunek do nadchodzących wyborów.

Wicezagłęb przewodniczący OKZZ, ob. Domagała, po czym głos zabrał delegat CKZZ, ob. Kuszyk.

Mówca zobrazował trwałość i siłę demokracji polskiej, w walce z którą rodzima reakcja jest bezsilna.

Z kolei omówił ob. Kuszyk zasady,

jakimi kieruje się obóz demokracji. Są to: całkowita przebudowa ustroju społecznego, wprowadzenie Polski na drogę pokojowej i sprawiedliwej polityki zagranicznej tak, by przeciwstawić się wrogim zakusom Niemiec, oparcie się o sojusz państw słowiańskich i potęgę Związku Radzieckiego, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, które po tylu latach rozłąki powróciły do Macierzy, wreszcie — stworzenie dla Narodu warunków rozkwitu materialnego i kulturalnego.

Reakcja zaś chce dla Polski 3-iej wojny, powrotu stosunków sanacyjnych na miejsce dokonanych reform, panowania kapitalistów i obszarników.

„Jutro wybierzemy Sejm — wołał ob. Kuszyk, — w którym nie ma miejsca dla reakcji. Zwycięstwo demokracji — to jedyna droga dla Polski; droga rozwoju i dobrobytu, droga

nieuniknionej i szybkiej śmierci reakcji. Ostatnim gwoździem do jej trumny okaże się głosowanie”.

Ob. Kuszyk zakończył swoje przemówienie, przerywane częstymi oklaskami i owacjami na cześć Bloku Demokratycznego, okrzykiem:

„Niech żyje zjednoczony Obóz Demokracji w Polsce!”

„Niech żyje zwycięstwo Ludu Pracującego w jutrzejszych wyborach!”

„Niech żyje zwycięstwo listy nr 3!”

Po odegraniu przez orkiestrę kolejową Międzynarodówki i odśpiewaniu przez zgromadzonych pieśni: „Czerwony Sztandar” — uchwalono rezolucję, z której wyjątki niżej przytaczamy:

„Masy pracujące najwięcej ofiar oddały, najwięcej krwi przelały w walce z drapieżnym najeźdźcą niemieckim. W imię niepodległości i wolności Narodu Polskiego głosować będziemy na listę nr 3.

Klasa robotnicza pamięta czasy panowania Potockich, Scheiblerów, Grohmanów i innych. W imię tego, by obszarnicy i wielcy kapitaliści nigdy do Polski nie wrócili, głosować będziemy na listę Bloku Stronnictwa Demokratycznego i Zw. Zawodowych.

Klasa robotnicza wie, że nigdy dotychczas chłop czy robotnik w Polsce rządów nie sprawował. Lud w ciągu 2 lat niepodległości pokazał, że potrafi walczyć i budować. By władza na zawsze już w rękach ludu pozostała, głosować będziemy na listę nr 3.

Lud polski, który już tyle razy w historii swoim męstwem i bohaterstwem zadziwił świat cały i tym razem pokaże swoją moc i hart, swoją dojrzałość polityczną. W dniu wyborów masowym manifestacyjnym udziałem w wyborach zademonstrujemy przed światem swoją jednolitość, swoje oddanie demokracji, swoją wolę budowania Polski potężnej, suwerennej, Polski dla ludu polskiego”.

Po przyjęciu rezolucji uformował się manifestacyjny pochód z transparentami, który przeszedł przez ulice:

Krak. Przedmieście, Lipowa, Narutowicza i Bernardyńska. (L.)

Zmiany w zaopatrzeniu kartkowym

Zaopatrzenie reglamentowane ludności, mimo, że nie objęło rolników i lepiej sytuowanej ludności miejskiej, objęło ponad 10 milionów osób zatrudnionych i ich rodzin. 40 proc. ogółu ludności w kraju korzysta zatem obecnie z zaopatrzenia kartkowego.

Środki na cele zaopatrzenia reglamentowanego Państwo czerpało ze świadczeń rzeczowych rolników, z dostaw UNRRA oraz z importu.

Obecnie, wobec wydatnego ograniczenia tych środków, na co złożyło się w pierwszym rzędzie zniesienie świadczeń rzeczowych w czerwcu ubiegłego roku, przejście na całkowite wolne obroty między wsią a miastem, a następnie wydatne zmniejszenie dostaw UNRRA, które zresztą trwać będą tylko do dnia 1 kwietnia br., Państwo musi dostosować system kartkowy do zmienionej sytuacji. Poddanie rewizji zaopatrzenia reglamentowanego i wprowadzenie pewnych ograniczeń w systemie kartkowym — stało się koniecznością. Nie oznacza to bynajmniej, aby miało ono ulec całkowitemu zniesieniu i aby grupy ludności, wykonujące ważne z punktu widzenia państwowego prace a niedostatecznie wynagradzane, miały być pozbawione pomocy.

KTO BĘDZIE WYLĄCZONY?

Powzięta ostatnio uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zgodnie z tendencjami do stopniowego ograniczenia gospodarki reglamentowanej i przejścia na system zaopatrzenia wolnorynkowego, wyłącza z zaopatrzenia kartkowego następujące kategorie pracowników: Państwowej Centrali Handlowej, jej oddziałów i władz; zakładów i przedsiębiorstw samorządu gospodarczego o-

raz pracowników spółdzielczych. Wyjątkiem w tej kategorii stanowią pracownicy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (SPB) i budowlanych spółdzielni pracy, spółdzielni wydawniczych oraz spółdzielczych zakładów przemysłowych. Następnie wyłączeni zostają z reglamentowanego zaopatrzenia pracownicy przedsiębiorstw: prywatnych przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i innych, z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych. Wreszcie wyłączeni są: adwokaci, literaci, dziennikarze i artyści. Ponadto okres pobierania kart zaopatrzenia dla zdemobilizowanych i urlopowanych wojskowych zostaje skrócony z 6-ciu na 3 miesiące.

DROGA DO ODSZKODOWAŃ

Zresztą wymienionym kategoriom pracowników, wyłączonych z zaopatrzenia kartkowego, w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego przysługuje prawo do rekompensaty w postaci ekwiwalentu pieniężnego. Pracownicy ci mogą domagać się od pracodawcy odpowiedniego podniesienia płac z tytułu utraty zaopatrzenia. Może to nastąpić w drodze zawierania nowych, lub też zmiany istniejących umów o pracę.

Nadzór nad koniecznym w tym wypadku uregulowaniem płac pracowników powierzony został ministrowi pracy i opieki społecznej, który wykonywać go będzie w porozumieniu z Centr. Urzędem Planowania, Min. Apropowizacji oraz CKZZ. W opracowaniu są wytyczne, dotyczące wysokości i sposobu wypłacania odpowiednich ekwiwalentów. Akcje zmiany umów przeprowadzą inspektorzy pracy w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi w ciągu bieżącego miesiąca.

Unormowanie handlu zbożem

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z 30.12.1946 r., opartego na ustawie z dnia 11.11 (Dz. U. nr 68) wprowadzone zostały ograniczenia w handlu zbożem i o przetworami.

Rozróżnia się trzy kategorie uprawnień: kat. A: do handlu i obrotu w granicach Państwa; kat. B: — w granicach województwa; kat. C: — dla zakładów zbożowo - przetwórczych, tj. młynów, kaszarni itd.

Wydane w tym kierunku zarządzenia regulują tryb postępowania w u-

bieganiu się o zezwolenie, jego zakres itp. Pierwotnie wyznaczony termin do składania wniosków do dnia 15 stycznia br., z uwagi na zbyt późne nadejście zarządzeń w tej sprawie, został przesunięty przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu, do dnia 1 lutego br.

Należy oczekiwać, iż omawiane tu zarządzenia wpłyną w sposób wyraźny na uzdrowienie stosunków w handlu hurtowym zbożem, jednym z podstawowych artykułów produkowanych przez nasze województwo. (L.)

Podziemna walka

Jedna z gazet zamieściła niedawno wzmiankę o próbach, podjętych przez inżynierów radzieckich z maszyną, kopiącą dla siebie drogę pod ziemią, podobnie jak kret. Przed wojną Niemcy chwalili się wynikami, jakie zdolano osiągnąć w próbach nad tą nową

bronią. Żołnierz przy pomocy motoru, zasłanego kablem w prąd, mógł przeryć się pod powierzchnią ziemi na długość kilkudziesięciu metrów, nie będąc zupełnie widoczny dla ziemnej obserwacji nieprzyjaciela.

WITOLD POPRZECKI

66

PANI DR HANECZKA

— Pan jest przyzwyczajony do denerwowania się — rzekła Anna. — A tu chodzi właśnie o to, żeby panować nad nerwami, bo człowiek niewiedomo kiedy zostaje wariatem. Niech pan pamięta, że brak panowania nad sobą jest niczym innym, jak tylko wstępem do choroby nerwowej. A jeżeli panu trudno panować nad sobą, to najlepszym lekarstwem jest gorąca woda. Nawet bardzo gorąca i bardzo często stosowana, szczególnie rano. Sam się pan przekona, ile to znaczy.

Przy stole panował już tak głośny gwar rozmów, że trudno było coś usłyszeć. Obie panny Czerwinkie rozpoczęły dość żywą rozmowę — jedna z Podkowińskim, druga z Sadowskim, Skrzyńska na cały stół zaczęła od razu opowiadać jakąś niezwykłą denerwującą historię „sprzed tamtej wojny”, jak to zakwalifikowała Halna, a Groch syłał już kawałami, jak z rekawą.

— Ja sobie zdaję sprawę z tego, że pańskie „zajęcie uboczne” jest dość denerwujące — mówiła Anna. — Tym bardziej, że zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że wypadek, dzięki któremu poznał się, musiał się niejednokrotnie jeszcze powtórzyć. Pan powinien dbać o nerwy. To jest nie tylko pana obowiązek względem siebie samego, ale również względem... tamtych spraw.

T, było znowu tak pięknie powiedziane.

— Kiedyż ja przestanę w niej wykrywać zalety — myślał Pogranicki, czując, jak mu serce przepełnia coraz większa miłość i coraz większy szacunek dla „Haneczki”, bo tak ją już w myślach nazywał, przyzwyczajając się coraz bardziej do terminu „moja Haneczka”.

A tymczasem „Haneczka” myślała o nim z rzeczywistą troską, tak, jak ktoś, co nie mając dzieci, hoduje koty lub psy i martwi się o nie, jak o coś bardzo bliskiego, cieszy się każdym ich psikusiem, zachwyca ich „inteligencją”.

A tak trudno było, mimo to, dojść do sedna rzeczy, do tak szczerzej atmosfery, w której można by jej powiedzieć, że cały świat ze wszystkimi jego urokami nie ma tak wielkiej wartości, jak jeden jej uśmiech, jeden jej pocałunek!

— A o sobie nigdy mi pani nie opowie? — wyrwało się Pogranickiemu w przypływie szczerości.

— Prosiłam pana o to samo, to się pan wykreślił ogólnikami — uśmiechnęła się — a teraz chce pan, żebym ja się spowiadała przed takim skrytym i nieufnym człowiekiem, jak pan. To nie tutaj. Niech pan kiedy wpadnie do mnie, oczywiście nie po jakimś wyczynie, jak poprzednio, ale tak zwyczajnie na herbatę. Na pana cześć gotowam otworzyć paczkę „Lyons'a”, którą dostałam od państwa Grochów

— Kiedy pani rozkaże — ucieszył się Pogranicki, bo o tym właśnie marzył.

— Jeżeli panu trzeba rozkazywać, to niech pan wcale nie przychodzi — burknęła, niby urażona.

— Ja nie lubię rozkazywać, ja tylko zapraszam.

— Ale pani prosba, to jest dopiero rozkaz — upierał się. — Takiego rozkazu nie potrafiłbym nie wykonać, bo mam straszną ochotę wykonać.

— Niech i tak będzie. A więc...

Pogranicki zawisł oczyma na jej ustach, bo gwar był coraz głośniejszy. O to mu najwięcej chodziło, żeby raz nareszcie znaleźć się sam na sam z tą najpiękniejszą ze wszystkich kobiet świata.

— Niech pan przyjdzie we wtorek między trzecią a ósmą. Tylko nie tak późno, żebyśmy zdążyli sobie porozmawiać. Ale... czy to z panem można być czego pewną? Na wszelki wypadek zrobię sobie wolny wieczór i we środę. Wtedy jeżeli panu coś wypadnie we wtorek, to w środę będzie pan miał prawo przyjść i przeprosić. Dobrze?

— Lepiej, niż dobrze — ucieszył się Pogranicki. — Wspaniale! Będę na pewno we wtorek, chyba, że coś bardzo ważnego mi przeszkodzi.

— Ja wiem, co panu może przeszkodzić i muszę panu powiedzieć, że bardzo bym panu za to miała, gdyby pan tamte sprawy zaniedbał dla wizyty u mnie. Choć ta wizyta ma właściwie bardzo wiele wspólnego z tamtymi sprawami...

(L. o. a.)

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

W niedzielę dnia 19.1 przedstawienie wspaniałe. W poniedziałek dn. 20.1 o godz. 19-tej sztuka Jadwigi Radziwiłłowej „Niebo bez gwiazd”. Wtorek, dn. 21 i środa dn. 22, arcywspaniała i wesoła komedia muzyczna St. Godawy i W. Stępnia „Moja siostra Penelope” z udziałem całego zespołu.

W czwartek dn. 23.1 o godz. 18-tej spektakl przedstawienie dla OKZZ „Niebo bez gwiazd”.

Piątek, 24, sobota 25 i niedziela 26.1 wieczorem o godzinie 19-tej „Moja siostra Penelope”.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

W końcowych próbach farsa muzyczna Edwarda Godawy i Wacława Stępnia pt. „Bliźniak”. Na czele zespołu najznakomitszy komik filmu i scen polskich Adolf Dymsza w podwójnej roli Bliźniaków. Kasa Teatru Domu Żołnierza otwiera przed sprzedaniem biletów w poniedziałek 20 stycznia o godz. 10 rano.

KINO „APOLLO” oraz KINO „BAŁTYK” od dnia 10 stycznia 1947 r. wyświetlają 1-szy powojenny film polskiej produkcji pt.: „Zakazane piosenki”. Nadprogram: P.K.F. Początek seansów: kino „Apollo” 14.45, 17 i 19.15, w święta o godz. 12.30; kino Bałtyk 13.45, 16 i 18.15, w święta i święta 11.30.

Miasto opiekuje się sierotami

Zarząd Miejski wziął na siebie opiekę nad dziećmi i dorosłymi, pozostawionymi rodzin.

W roku 1946 w Zakładach Opiekuńczo - Wychowawczych przebywało na koszt miasta 558 dzieci, zaś 72 umieszczono w rodzinach zastępczych. Ogółem pod opieką Zarządu przebywało 1.077 dzieci.

Miastołożyło na całkowite utrzymanie w Zakładach Opieki dla 261

starców i kalek, 9 zaś umieściło w rodzinach zastępczych.

Stan korzystających z opieki lekarskiej na koszt miasta wyniósł na dzień 1.1 ub. r. 930 rodzin o 1.624 członkach, stan zaś podopiecznych — 62 rodziny o 2.544 członkach. Zapomóg w gotówce lub naturze udzielono 2.965 rodzinom.

Przez ośrodek Opieki Społecznej wydano z darów UNRRA 42.854 szt. odzieży, 9.744 szt. obuwi, 7.531 szt. drobiazgów i 14.044 szt. odzieży niemowlęcej. (L.)

**Prenumerata miesięczna
„Gazety Lubelskiej”
wynosi 74 zł.**

i przesyłką 80 zł.

PKO - II - 448.

12.30; kino Bałtyk 13.45, 16 i 18.15, w święta i święta 11.30.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t. „Zamieć śnieżna”. Nadprogram PKF 2/47.

DYŻURY NOCNE APTEK:

Niedziela, 19.1.1947 r. Nowa 23, Narutowicza 27, Zamojska 23.

**MYDŁO
„SIEW”**

**w równej jakości do nabycia
we wszystkich sklepach**

**Fabryka
Lublin. Przemysłowa 22**

tel. 36-23 — 1129

Wznowiono
pociąg do Zakopanego

16 bm. Min. Komunikacji wznowiło kursowanie pociągu pociągów z Warszawy do Zakopanego i z powrotem, odwołanego na okres przejściowy w pierwszych dniach stycznia. W pociągu tym jednak nie będzie wznowione kursowanie wagonu bezpośredniego Warszawa — Zespole.

15 bm. uruchomiono nowe kursy wagonów sypialnych 3 klasy „Orbis” na szlaku Warszawa — Wrocław (odjazd z Warszawy Gł. o godz. 16.30) i z powrotem i na szlaku Warszawa — Zebrzydowice w poc. pociągach, odchodzących z Warszawy Gł. o godz. 23.30 w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki oraz we wtorki, środy, czwartki, soboty i poniedziałki w pociągach pociągach z Zebrzydowic, przybywających do Warszawy o godz. 8.43.

**Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych**

„CENTROMELYN”

Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26

posaż: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gury, klingery, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

**FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26**

Spółdzielnia Rzeźników i Wędliniarzy

z o. u. w Lublinie

Zawiadania P.T. Odbiorców i Konsumentów, że z dniem 18 stycznia 1947 r.

uruchomiła nowy punkt sprzedaży znanych ze swej jakości wędlin

**i produktów mięsnych przy
ul. 1-go Maja Nr. 35 telefon Nr. 12-80**

HURT

265L

DETAL

MEBLE

**Nowe
i używane**

sypialnie — stołowe — kuchnie — łazienki

po cenach niskich poleca

MIECZYSLAW KOWALSKI Lublin, Zielona 5 tel. 22-22

246

MEBLE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lublinie zawiadamiają wszystkich korzystających z urządzeń przyłączonych do miejskiej sieci wodociągowej - kanalizacyjnej, że na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 30.12.1946 r. zostaje wprowadzona w życie nowa taryfa opłat za wodę i kanał.

Nowe opłaty obowiązują już w okresie obrachunkowym pierwszym 1947 r.

Szczegółowy wykaz opłat jest wywieszony w lokalu Biura Miejskich Wodociągów i Kanalizacji, ul. Krak. Przedmieście 55, II piętro.

Informacje i wyjaśnienia można otrzymać w tymże Biurze podł. 213, tel. 25-61 w godzinach urzędowych.

Za Prezydenta m. Lublina Dyrektor Miejskich Wod. i Kan. w Lublinie

273 Inż. R. Woźniak-Landawski

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie podaje do wiadomości wszystkich Odbiorców gazu, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie z dn. 30 grudnia 1946 r., ceny gazu począwszy od II. obr. obrachunkowego 1947 r. wynoszą będą:

Zł. 8.— za 1 m. sześć. gazu dla indywidualnych, samorządowych i dobra publicznego oraz dla pracowników;

zł. 10.— za 1 m. sześć. gazu dla wszystkich pozostałych konsumentów.

Opłata za dzierżawę gazomierzy wynosić będzie:

za gazomierz 3 płom. — zł. 15,
za 5 płom. — zł. 25, za 10 płom. — zł. 35, za 20 płom. — zł. 45,
za 30 płom. — zł. 60, za 50 płom. — zł. 100, za 100 płom. — zł. 150.

Za pracowników instytucji państwowych, samorządowych i dobra publicznego uważa się tych, którzy główne źródło utrzymania stanowią uposażenie służbowe.

Za Prezydenta m. Lublina

Dyr. Miejsk. Zakładu Gazowego w Lublinie

Inż. K. Bizański

273

PRACA

BUCHALTER przyjmie dodatkową pracę, założenie, prowadzenie ksiąg buchaltaryjnych. Zgłoszenia pod „100”.

186

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273

273